

Fragment relacji świadka historii



JULIAN KROCZAK

ur. 1942, Sokolniki



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, 1984
--------------------------------------	------------------

Represje w 1984 roku wobec osób podejrzanych o działalność antykomunistyczną

Był rok 1984. Zbliżały się wybory do rad narodowych, bo wtedy funkcjonowały rady narodowe, nie samorządy. Było to już po powstaniu „Solidarności”. Córka chodziła do I Liceum Ogólnokształcącego w Dzierżonowie. W naszym domu spotykała się młodzież. Siedzieli w pokoju, rozmawiali, przynieśli jakieś ulotki, gadzety solidarnościowe. Jednego z kolegów córki ZOMO złapało na osiedlu. Znaleźli przy nim ulotki i posadzili go na dołek. W następnym dniu zrobiono rewizję u nas w domu, w moim warsztacie, który prowadziłem, u stryjecznego brata w Bielawie. Zrobiono też rewizję u rodziców, w ich domu w Pieszycach. Chcę podkreślić zachowanie mojej mamy. Na rewizję przyjechali panowie ze Służby Bezpieczeństwa, a mama z uśmiechem na ustach mówi tak: *Szanowni panowie, jesteście dużo młodszy ode mnie. Ja przeżyłam swoje. Proszę bardzo, szukajcie, co chcecie, szukajcie, gdzie chcecie. Przeżyłam rewizję Armii Czerwonej, niemieckiej armii, Urzędu Bezpieczeństwa i waszą też przeżyję.* Trochę ich tym zachowaniem rozbroiła. Nic nie znaleźli. Po zatrzymaniu kolegi córki, mnie osadzono na dołku. Pospałem sobie na sarkofagu. To jest taka kostka murowana, pokryta parkietem, i na tym się śpi. Również wtedy zatrzymano młodszego syna, nieletniego. Córce zrobiono rewizję, ją też zatrzymano. Ona już wtedy pracowała w przedszkolu. A ponieważ syn miał ulotki pod dywanem u siebie w pokoju, zdążył je schować do kieszeni. Jak go zabrano na komendę w Dzierżonowie, to on te ulotki wsadził pod chodnik na korytarzu. Teraz te wydarzenia wspominam z uśmiechem, bo obecnie człowiek zupełnie inaczej je odbiera. Ale wtedy, siedząc w celi na dołku i słysząc krzyk dziewczyny, to myślałem, że to jest córka, czy krzyk jakiegoś chłopaka, to myślałem, że to jest mój syn, że ich maltretowali. A esbek potrafił powiedzieć synowi: *Wiesz, co możemy z twoim ojcem zrobić? Możemy go potraktować wodą, biciem, innymi rzeczami.* Nie daj Boże, takich czasów.

Data utworzenia	28 czerwca 2024
Rozmawiał/a	Zofia Chlipała
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami